

Kazimierz Wiczorkowski

"Między przestrzeniami: o kulturze nowych mediów", Barbara Kita, Kraków 2003 : [recenzja]

Kultura i Edukacja nr 4, 111-113

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

– jak to zwykle bywa przy „reformowaniu” reform...). W każdym razie nowa matura w jakimś sensie obnażyła niedostatki obecnej struktury szkolnictwa średniego i być może, w związku z tym, że wcale nie tak łatwo ją zdać, nie spełni się czarny scenariusz Krystyny Szafranec. Autorka *Przedmowy*, biorąc pod uwagę rozdmuchane aspiracje młodzieży w kierunku wyższego wykształcenia, obawia się (w związku z założeniami reformy o zasadach rekrutacji na uczelnie wyższe) napływu na studia dzienne młodzieży o bardzo niskich kompetencjach, która również obecnie zasila głównie studia zaoczne i prywatne. Obawy te mogą nie spełnić się również dlatego, że podobnie jak oferty liceów „miraży”, oferty szkół wyższych typu „widmo” zostaną odrzucone, kiedy tylko młodzież (i nie tylko) zorientuje się, że jedyne, co mogą dać takie studia (poza pustymi kieszeniami), to złudzenie posiadania wyższego wykształcenia, które zupełnie nic nie znaczy na rynku pracy. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że do szkół wszystkich typów wkraczają roczniki wciąż pogłębiającego się niżu demograficznego.

System edukacji to podstawowe narzędzie budowania i utrwalania struktury społecznej i bez względu na różnorakie działania na tym polu dziecko chłopca czy robotnika będzie miało zawsze dłuższą i trudniejszą drogę w zdobyciu wykształcenia niż jego rówieśnik z rodziny inteligenckiej. W tym kontekście rodzi się pytanie, czy założenie reformy dotyczące wyrównywania szans edukacyjnych jest w ogóle możliwe do spełnienia? Czyż nie jest bowiem tak, że w zróżnicowanym społeczeństwie zawsze będą ludzie mniej lub bardziej uprzywilejowani w dostępie do wiedzy: czy to z przyczyn czysto biologicznych (uzdolnienia czy upośledzenia

warunkowane np. genetycznie), czy to z przyczyn środowiskowych (np. status rodziny pochodzenia), czy wreszcie z przyczyn leżących po stronie każdej jednostki – mniej lub bardziej zainteresowanej zdobywaniem wiedzy i wykształcenia?

Wygląda zatem na to, że paradoksalnie reforma edukacji w swych egalitarnych założeniach realizuje merytokratyczne cele: ci, którzy są na szczycie drabiny społecznej, dostają jeszcze więcej, ci, którzy stoją niżej, odpadają często już w przedbiegach. Dystanse społeczne pomiędzy poszczególnymi warstwami na skutek reformy (a może w efekcie ciągle trwającej fazy „dzikiego” kapitalizmu) nie tylko się utrwały, ale chyba nawet się zwiększyły. Mimo że wzrosły aspiracje edukacyjne młodzieży wywodzącej się z rodzin o niższych statusach, to jednocześnie uruchomiło to proces tzw. ucieczki do przodu dzieci wyżej społecznie postawionych rodziców, co opisywał już Randal Collins jako „rywalizację o statusy” [s. 132]. Coraz częściej samo wykształcenie przestaje być przepustką do lepszego życia, ważniejsze stają się dyplomy tylko renomowanych uczelni, pełniąc funkcję opisywanych przez Collinsa „listów uwierzytelniających”. A te, jak przedstawia materiał empiryczny zgromadzony w książce, stają się właściwie udziałem przede wszystkim młodzieży pochodzącej z uprzywilejowanych warstw społecznych.

Anna Mielczarek-Taica

Barbara Kita, *Między przestrzeniami. O kulturze nowych mediów*, Rabid, Kraków 2003, ss. 137.

Pojęcia czasu i przestrzeni są ze sobą ściśle związane. Współczesność, a szczególnie nowe środki komunikacyjne spowodowały, że przestrzeń otaczającego nas świata stała się osiągalna w bardzo krótkim czasie. Komunikacja lotnicza pozwala dotrzeć do najdalszych zakątków świata w ciągu kilkunastu godzin. Media zmieniają relacje mię-

T. Krzyżak, P. Rusak, *Matura prawdy...*, jak również: M. Kuba, 2005, *Maturalny pogrom w liceach profilowanych*, dostępne: <http://serwis.gazeta.pl/edukacja/1,51805,2788697.html> z dn. 30.06.05.

dzy czasem i przestrzenia. Nowe technologie sprawiają, że świat mediów miesza się z realnym. Dzięki sieci komputerowej przestrzeń stała się dostępna natychmiast, a świat realny został rozszerzony o przestrzeń wirtualną. Kamery ustawione w różnych miejscach świata prezentują nam w czasie rzeczywistym przestrzeń taką, jaka jest w danej chwili. Dzięki mediom możliwa jest wizualna prezentacja świata i kreowanie światów wirtualnych. Jednak już wcześniej zarówno książka, jak i film, prezentując iluzję, próbowały wywołać w nas wrażenia realności. Postępuje rozwój kultury audiowizualnej. B. Kita w rozdziale *Ku nowym przestrzeniom* próbuje określić „horyzont obrazowości” i „horyzont rzeczywistości”. Prezentuje różne perspektywy kultury audiowizualnej i sposoby percepcji medialnego obrazu świata. Widz utożsamia się z bohaterami filmu, głęboko przeżywając ich losy. Człowiek musi radzić sobie z nadmiarem informacji i z nadmiarem emocji. Sama przestrzeń stała się medium. Życie cechuje natychmiastowość, czas i przestrzeni mieszają się, człowiek zwykł spodziewać się natychmiastowej reakcji na wiele działań. Życie toczy się z coraz większą szybkością, szczególnie w aglomeracjach miejskich. Przestrzeń miasta stała się również interesująca dla artystów. Na przykładzie filmu Petera Greenwaya *Stairs I. Geneva* autorka prezentuje zmediatyzowaną autorską wizję miasta. Film „stanowi swoistą refleksję na temat funkcjonowania telewizji we współczesnym świecie” [s. 45]. Jest on jednocześnie tematem przewodnim omawianej książki. P. Greenway prezentuje w filmie 100 najciekawszych z jego punktu widzenia miejsc w Genewie, proponując specyficzny, artystyczny ogląd miasta. Wykorzystuje pełne możliwości środków audiowizualnych do zaprezentowania zarówno architektury, jak i historii oraz współczesności. Jednocześnie pokazuje, jak techniki audiowizualne mogą funkcjonować jako „medium przestrzeni”. W sensie filozoficznym mediatyzacja jest dzia-

łaniem służącym zapośredniczeniu między dwoma pojęciami, bytami lub zjawiskami. W dialektyce Hegla stanowi ona kategorię ontologiczną i logiczną opisującą proces kierowania się „ja” ku sobie samemu przez negocjację tego, co inne, kształtowanie się pojęcia (stanu) pośredniczącego między skrajnymi pojęciami (stanami). Przestrzeń jest pojęciem fizyki i psychologii, stanowi też jedną z podstawowych kategorii filozoficznych zarówno w ontologii, jak i teorii poznania. W atomistycznej teorii Demokryta oznaczała próżnię. Platon traktował ją jako czynnik pośredniczący między światem idei a światem przedmiotów. Arystoteles natomiast wiąże przestrzeń z materią i ruchem. Media eksplorują przestrzeń, można powiedzieć i lepiej myśleć [s. 53]. Jednak trzeba to robić aktywnie, nie poddawać się im. Pokonanie przestrzeni zawsze stanowiło jakieś wyzwanie dla człowieka. Wykształcił się swego rodzaju „nomadyzm telewizyjny” – forma ucieczki, zwykle zaznane przyjemności ruchu. Jest to rodzaj „popędu wędrownego” pobudzającego do zmiany miejsca [s. 63]. Autorka prowadzi nas od przestrzeni do miejsca (podróże telewizyjne). Porusza się między przestrzeniami, porównuje różne rodzaje przestrzeni. Pokazuje, że mamy do czynienia z nadmiarem liczby przestrzeni i brakiem możliwości ich integrowania. Wielkość przestrzeni implikuje pytania o ich granice, strukturę, funkcje, przeznaczenie, cele istnienia itd. Przestrzeń wzbudza dyskusję, dialogiczność przestrzeni pozwala na zastanowienie się nad semantyczną stroną pojęcia oraz nad rodzajem „wypełnienia” między przestrzeniami. Interesuje nas architektura (między)przestrzeni i przestrzeń ciała (myślenie przestrzeni). Przestrzeń zmediatyzowana wydaje się człowiekowi spokojna i bezpieczna. Wytwarza iluzję łatwego, pięknego życia w zaciszu domowym. Twórcy medialni nie muszą się wysilać, ponieważ do tego, by wyemitować spoty reklamowe, potrzebny jest im „widz średni”. Oni pracują w przestrzeni kształto-

wania konsumenta, a celem ich pracy jest najwyższa oglądalność reklam.

Człowiek poszukuje innych przestrzeni, eksploruje kosmos, szuka iluzyjnych światów, zajęć, edukacji i rozrywki na odległość, religii, wirtualnego handlu itd. Media serwują uludę, kuszą i nęcą, zachęcają do konsumpcji, mieszają wartości. Prezentowany w nich relatywizm sprawia, że szczególnie wielu młodych ludzi nie potrafi wykreować swojej drogi życiowej, stając się biernym odbiorcą wszystkiego, co się im proponuje, biernym podglądaczem jakiegoś *reality show*. Sprzyja temu kryzys autorytetów i niewyraźnie zarysowane zasady życia społecznego, które zresztą w jakiejś części są rezultatem takiego działania.

Zmieniają się narzędzia pracy twórców filmowych, co doprowadziło do stabilizacji postaw i strategii twórczych, które dotąd, aczkolwiek wyraźnie obecne w ich twórczości, były przytłumione i zepchnięte na drugi plan przez tradycyjne właściwości medium filmowego. Dają się zauważyć daleko idące transformacje poetyk i podejmowanych tematów. Kształtują się innowacje obrazowe, nowe formy montażu i nowe formy narracyjne. Nowe technologie w kinie dostarczają narzędzi, które pozwalają lepiej (łatwiej, szybciej) realizować tradycyjne zadania filmowe i tworzą nowe konwencje, przekształcają gatunki, naruszają tradycyjne relacje pomiędzy rzeczywistością a jej audiowizualnymi przedstawieniami. Prowadzi to do kształtowania się nowych postaw odbiorczych. Technologie elektroniczne gruntownie przeobrażają ontologiczno-strukturalne wyznaczniki filmu tradycyjnego kina¹.

Książka prezentuje refleksje Autorki biorące za przedmiot swych rozważań przestrzeni i na ich gruncie pokazuje wnioski dotyczące przemian

współczesnej rzeczywistości kulturowej pod wpływem mediów [s. 111]. Postępująca „przejdźliwość” obserwowana w życiu społecznym tworzy coś w rodzaju „pasażu kultury”, generuje różne przestrzenie tożsamości. W obliczu globalizacji i postępujących procesów integracyjnych, człowiek ma coraz większe problemy ze swoją tożsamością². Z przejdźliwością mamy do czynienia w architekturze (tymczasowy dom) i w sztuce (instalacje, prezentacje wirtualne), w życiu społecznym (zmiany partnerów, zmiany funkcji społecznych, zmiany szkoły, pracy, miejsca zamieszkania itp.). Do szybkich zmian zachodzących w gospodarce, technice i stosunkach społecznych musi dostosowywać się system edukacji. Analizując problemy przestrzeni i miejsca, B. Kita odnosi się do bogatej literatury na temat kultury audiowizualnej. W rezultacie otrzymujemy bogactwo skojarzeń, interesujących stwierdzeń oraz wniosków. Mimo że Autorka prezentuje filmologiczną perspektywę widzenia, książkę warto polecić szczególnie nauczycielom edukacji medialnej oraz pracownikom i studentom pedagogiki i socjologii zainteresowanym kulturą współczesną.

Kazimierz Wieczorkowski

Jacek Zbigniew Górnikiewicz, *Studia na odległość w USA i w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2004, ss. 477.

Głównym celem prezentowanej książki nie jest opisywanie istniejącej praktyki kształcenia na odległość (Distance Learning – DL), ale wskazanie trendów, jakie Autor dostrzega we współczesnej, coraz bardziej technicyzowanej praktyce eduka-

¹ R. W. Kluszczyński, *Film – wideo multimedia. Sztuka ruchomego obrazu w erze elektronicznej*, Kraków 2002, s. 17.

² A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2002, s. 322.